

Sygn. akt I PSK 24/21

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa R. S.
przeciwko R. G. i S. T.
o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w B.
z dnia 26 września 2019 r., sygn. akt VI Pa (...),

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C., wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2019 r., zasądził solidarnie od pozwanych R. G. i S. T. współników spółki cywilnej FUPH „G.” solidarnie na rzecz powoda R. S. (-) kwotę 5.988,64 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi, (-) kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi, (-) ustalił na przyszłość odpowiedzialność pozwanych R. G. i S. T. współników spółki cywilnej FUPH „G.” solidarnie za skutki wypadku przy pracy z dnia 12 kwietnia 2011 r., orzekając także o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 26 września 2019 r. oddalił apelację

pozwanych od powyższego wyroku, rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwani wnieśli skargę kasacyjną od powyższego wyroku, zarzucając: naruszenie prawa materialnego, w szczególności: art. 435 § 1 k.c., przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie na zasadach ryzyka, podczas gdy istnieją przesłanki egzoneracyjne w postaci wyłącznej winy powoda R. S. w spowodowaniu zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2011 r., które przesądzają o braku możliwości przyjęcia odpowiedzialności pozwanych za zdarzenie oraz jego skutki na zasadzie ryzyka; art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 362 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na braku uwzględnienia przyczynienia się powoda do powstania szkody i odpowiedniego zmniejszenia zasądanego na jego rzecz świadczenia z uwzględnieniem podnoszonych przez stronę pozwaną w toku postępowania okoliczności.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołali się na jej oczywistą zasadność. Wskazali, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowana jest stanowisko, że w sprawach z zakresu ustalenia zasadności i wysokości odszkodowania uzupełniającego na rzecz pracownika za zdarzenie zakwalifikowane jako wypadek przy pracy pracownik winien wykazać wszystkie przesłanki cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej. W przedmiotowej sprawie, opierając odpowiedzialność pozwanych na zasadzie ryzyka, dopuszczalne zatem było badanie przesłanek egzoneracyjnych w postaci wyłącznej winy poszkodowanego także na etapie postępowania o zapłatę odszkodowania. W taki sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10 (LEX nr 898416), podkreślając, że: *„Samo stwierdzenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ma znaczenie i jest wiążące w postępowaniu o świadczenia przysługujące na podstawie ustawy wypadkowej (np. o jednorazowe odszkodowanie, o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy), nie gwarantuje natomiast, że poszkodowanemu uprawnionemu do jednorazowego odszkodowania albo renty na podstawie przepisów z zakresu ubezpieczenia społecznego zostaną przyznane świadczenia na podstawie przepisów prawa cywilnego. Do tego konieczne jest*

bowiem spełnienie przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej” oraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 czerwca 2008 r., I PK 298/07 (OSNP 2009 nr 21-22, poz. 282). Skoro zatem pracownik ubiegający się o dodatkowe świadczenia od pracodawcy zobowiązany jest do wykazania przesłanek odpowiedzialności pracodawcy, to pracodawca w tym postępowaniu upoważniony jest do kwestionowania tejże podstawy odpowiedzialności, co w niniejszej sprawie odbywa się na zasadzie wykazywania wyłącznej winy powoda w zaistnieniu wypadku i prowadzenia postępowania pod kątem ustalenia przyczyn i okoliczności zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy, rozpoznając apelację, w sposób nieprawidłowy uznał, że kwestionowane są jedynie ustalenia dotyczące zaistnienia zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2011 r. jako wypadku przy pracy, a nie wziął pod uwagę okoliczności tego wypadku, które mają wpływ na odpowiedzialność odszkodowawczą pracodawcy i mogą być na obecnym etapie rozstrzygane. W przedmiotowej sprawie nie można skutecznie podnosić, że okoliczności zdarzenia i jego przebieg zostały ustalone w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w C., IV P (...), bowiem wyrok wydany w tamtej sprawie przesądzał jedynie, że zdarzenie z dnia 12 kwietnia 2011 r. było wypadkiem przy pracy. Nie ustalał jednak okoliczności tego zdarzenia, a w szczególności kwestii odpowiedzialności poszkodowanego lub jego przyczynienia się do tego wypadku.

W odpowiedzi na skargę, powód wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz – w obu przypadkach - o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przypomnieć na wstępie należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie

następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, czy też zachodzi nieważność postępowania lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej, na którą powołują się skarżący, wynika z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Wbrew stanowisku skarżących, nie ma podstaw do uznania, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania wypełniony został argumentacją, że Sąd drugiej instancji nie miał podstaw do uznania, że okoliczności zdarzenia (wypadku przy pracy) i jego przebieg zostały ustalone w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w C., IV P (...). Odnosi się ona do stanowiska Sądu drugiej instancji, który w kwestii związania prawomocnym wyrokiem sądu (art. 365 § 1 k.p.c.) wyjaśnił, że treść sentencji wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 18 lipca 2014 r. przesądza, że: 1) zdarzenie z dnia 12 kwietnia 2011 r. jest wypadkiem przy pracy w myśl art. 3 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205), 2) powód feralnego dnia w czasie świadczenia pracy na rzecz obu pozwanych doznał urazu w postaci wypukliny jądra miażdżystego z obecnością sekwestru uciskającego na nerw rdzeniowy L4 po stronie prawej. Stąd z tej przyczyny brak jest podstaw prawnych i faktycznych do kwestionowania przebiegu samego zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2011 r., jak i kwestionowania urazu, okoliczności w jakich on powstał, gdyż ta kwestia już została

w sposób prawomocny przesądzona. Tak więc Sąd za przesądzone prawomocnym wyrokiem uznał okoliczności wypadku (najechanie wózkiem widłowym na nieoznaczoną, znajdującą się poniżej poziomu powierzchni studzienkę) oraz obraz kliniczny urazu. W tym kontekście (prawomocnego przesądzenia o okolicznościach wypadku) Sąd drugiej instancji ocenił (negatywnie) zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. kwestionujący, ustalenie Sądu pierwszej instancji, że do wypadku doszło na skutek najechania przez powoda wózkiem widłowym na studzienkę kanalizacyjną, która była obniżona o 10 cm względem pozostałej części drogi, w którym jednocześnie skarżący podkreślali, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że samo miejsce, w którym miało dojść do zdarzenia nie jest znane; na drodze, którą poruszał się powód, nigdy nie było studzienki ani różnicy w poziomach.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że: (-) uznanie zdarzenia z dnia 12 kwietnia 2011 r. za wypadek przy pracy (w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 18 lipca 2014 r.) nie jest wystarczające do przypisania pozwanym odpowiedzialności za skutki tego wypadku na zasadach prawa cywilnego; (-) przy zakwalifikowaniu przedsiębiorstwa do wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. istotne jest to, czy dla prawidłowego funkcjonowania musi opierać swą działalność na wykorzystywaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody (elektryczność, para, gaz, paliwa płynne, inne źródła energii); pozwani zatrudniali operatorów wózków widłowych spalinowych do transportu w przedsiębiorstwie wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody; pozwani faktycznie współwładali zakładem, w którym pracował powód i to pozwanym obciąża z tego tytułu ryzyko odpowiedzialności za szkody wywołane przez ruch przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c.; (-) jako nieuprawnione należy uznać stanowisko pozwanym wskazujących, że powód z własnej winy, poruszając się na znanym sobie terenie, najechał na studzienkę i spowodował wypadek przy pracy, gdyż kwestia przebiegu zdarzenia w feralnym dniu została już w sposób prawomocny rozstrzygnięta.

W konsekwencji uznać należy, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazuje na naruszenie art. 365 § 1 k.p.c., przez błędne określenie granic związania prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C., IV P (...).

Trzeba zatem przypomnieć, że przepis, którego naruszenie w sposób kwalifikowany ma być podstawą przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, musi należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi, gdyż zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Niemożliwe jest więc przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na okoliczności, które wykraczają poza podstawy tego środka zaskarżenia, a więc nie mogą być uwzględnione przy jego rozpoznaniu. Z tej przyczyny skarga nie jest oczywiście uzasadniona, gdyż art. 365 § 1 k.p.c. nie został powołany w podstawach kasacyjnych.

Dodać jedynie można, że zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że jednym z aspektów prawomocności materialnej orzeczenia jest moc wiążąca, której istota polega na tym, że sąd obowiązany jest przyjąć, iż konkretna kwestia, objęta mocą wiążącą, kształtuje się tak, jak orzeczono o niej w prawomocnym orzeczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, LEX nr 785884; z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, LEX nr 2242161; z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, LEX nr 2312037). Skutek ten następuje w określonych granicach przedmiotowych i podmiotowych. Przepis ten nie określa wprost granic przedmiotowych mocy wiążącej, niemniej jednak w orzecznictwie sięga się w tym zakresie do art. 366 k.p.c., regulującego przedmiotowe granice powagi rzeczy osądzonej, co znajduje uzasadnienie w założeniu, że powaga rzeczy osądzonej i moc wiążąca są dwoma aspektami tej samej instytucji, jaką jest prawomocność materialna orzeczenia. Mocą wiążącą objęte są w konsekwencji te ustalenia, które w związku z podstawą sporu stanowiły przedmiot rozstrzygnięcia (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1937 r., C II 2507/36, OSP 1937, poz. 727; z dnia 18 lutego 1937 r., C III 833/36, RPEiS 1937 r. nr 3, poz. 621; z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062; z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 5550; z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, LEX nr 402284; z dnia 28 czerwca 2007 r.,

IV CSK 110/07, LEX nr 488981; z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525; z dnia 22 czerwca 2010 r., IV CSK 359/09, OSNC 2011 nr 2, poz. 16 i z dnia 3 października 2012 r., II CSK 312/12, LEX nr 1250563). Przy czym, jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2017 r., I CSK 46/17 (LEX nr 2400308), przedmiot ten należy postrzegać przez pryzmat żądania pozwu i faktów przytoczonych w celu jego uzasadnienia (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 w związku z k.p.c.). Nie są natomiast objęte mocą wiążącą kwestie wstępne, o których sąd rozstrzyga, dążąc do wydania orzeczenia ani też ustalenia faktyczne i poglądy interpretacyjne stojące u podstaw prawomocnego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 2016 r., III CNP 29/15, LEX nr 2192645; z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, LEX nr 2242161; z dnia 26 maja 2017 r., LEX nr 2312031).

Zatem powoływanie się na okoliczności, które skarżący uważają za przesłanki egzoneracyjne, a których założeniem jest, że do zdarzenia doszło nie na skutek najechania wózkiem widłowym na studzienkę kanalizacyjną, która była obniżona o 10 cm względem pozostałej części drogi, ale dlatego, że powód nie zachował należytej ostrożności, nie był zapięty pasem zabezpieczającym, a dodatkowo jechał zbyt szybko, poparte argumentacją, że powód nie potrafił nawet wskazać miejsca, gdzie do zdarzenia miało dojść i zgłosił je dopiero po sześciu miesiącach od jego zaistnienia, stanowią niedopuszczalne w świetle art. 365 § 1 k.p.c. negowanie okoliczności faktycznych, które zadecydowały o spełnieniu przesłanek wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Były to bowiem ustalenia, które wypełniały podstawę sporu (o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy) i zdecydowały o wydaniu rozstrzygnięcia oznaczonej treści, a więc w niniejszym postępowaniu miały prejudycjalne znaczenie.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. w związku § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 1 pkt 5 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r., poz. 1800 ze zm.).

